

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/88550,Harcerze-pod-obserwacja-harcowka-na-podsluchu.html>



Fot. ze zbiorów Ryszarda Wcisły, kopia w zbiorach Marcina Kapusty

ARTYKUŁ

Harcerze pod obserwacją, harcówka na podsłuchu

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: MARCIN KAPUSTA 21.12.2021

Po II wojnie światowej bezpieka rzuciła wyzwanie wiernym tradycji skautowej harcerzom, wykorzystując przeciwko nim cały arsenał środków: podsłuchy, samochody, inwigilację, tajnych współpracowników. Decyzje o zduszeniu ruchu

zapadały na szczeblu MSW i w wysokich gremiach partyjnych.

Od pierwszych lat „ludowej” Polski trwała walka komunistów o przechwycenie harcerstwa ze względu na jego ogromne znaczenie wychowawcze. Po reaktywowaniu Związku Harcerstwa Polskiego w 1956 r. ich celem stało się pełne podporządkowanie jego struktur państwu, a szczególnie usunięcie instruktorów, którzy nie akceptowali takiej wizji organizacji, jaką chcieli narzucić jej partyjni notable. W latach sześćdziesiątych władze ZHP były całkowicie zależne od państwowych, a jego członkowie, którzy pozostali wierni tradycyjnym ideałom, nie pełnili funkcji na poziomie wyższym niż komendy szczepli, czasami hufców. Od połowy lat sześćdziesiątych organizacja pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego niewiele miała wspólnego z tą o badenpowellowskich korzeniach. Zwieńczeniem działań prowadzących do zniszczenia oblicza ideowego ZHP i uczynienia z niego przestrzeni indoktrynacji oraz „wychowania socjalistycznego” był III Zjazd ZHP. Przyjęto na nim nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie. Kolejne zmiany zaszły po V Zjeździe w 1973 r., kiedy wprowadzono program Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.



**Ryszard Wcisło, drużyny 14.
KDH podczas obozu letniego,
1957 r. Fot. ze zbiorów Ryszarda**

Trzy ulotki wagi państwowej

Tajna policja polityczna kontrolowała środowiska harcerskie, obawiając się – szczególnie w początkowym okresie – że mogą one być ośrodkiem sprzeciwu wobec władzy komunistycznej. Interesowała się strukturami kierowniczymi oraz wszelkimi działaniami, którym przypisywała znamiona „antypaństwowych”. Do skutecznego prowadzenia czynności operacyjnych funkcjonariusze SB potrzebowali danych. Uzyskiwali je głównie od agentury, a także z pionów operacyjno-technicznych: pionu „B” (obserwacja), pionu „T” (technika operacyjna) oraz pionu „W” (kontrola korespondencji).

Wzmoczoną aktywność funkcjonariuszy wywoływały zdarzenia uznawane za godzące w porządek prawny, np. pojawienie się ulotek lub napisów o charakterze „wywrotowym”. Celem działań bezpieczeństwa było ustalenie, kto za te przedsięwzięcia odpowiada, a po zdobyciu stosownych danych doprowadzenie do zastosowania sankcji prokuratorskich i następnie orzeczenia sądowego lub ukarania w trybie administracyjnym.

Takie czynności SB podjęła wiosną 1964 r., kiedy w Krakowie przed Zjazdem ZHP (3–5 kwietnia) na ulicach rozrzucano ulotki, które zachęcały do przeciwstawiania się wprowadzanym w harcerstwie zmianom.

„Druhu! W najbliższych dniach odbędzie się III walny zjazd ZHP w Warszawie. Zmiany, jakie chcą wprowadzić, nie są zgodne z ideą harcerstwa – głosiła jedna z nich. – Nie przyczyniaj się do przywrócenia czerwonego pseudoharcerstwa, uznając zmieniony statut, prawo i przyrzeczenie harcerskie. Zastanów się, do jakiej organizacji będziesz wkrótce należał. Miej swoje zdanie! Podejmij sam decyzję! Jesteś przekonany o słuszności zmian – zostań w organizacji. Jeżeli nie – to wystąp! Nie oszukuj organizacji i samego siebie”¹.

Trzy z nich wpadły w ręce członka ORMÓ, patrolu MO oraz instruktora harcerskiego – i to wystarczyło, by bezpieka szybko zareagowała.



Proporzec Kręgu „Czarnego Dębu”, przechowywany przez wodza Kręgu; spotkanie Kręgu w Toporzysku, 10 czerwca 2006 r. Fot. ze zbiorów Marcina Kapusty

Sprawie nadano kryptonim „Krąg”. 2 kwietnia Stanisław Wałach, drugi zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie, powiadomił telefonogramem o incydencie gabinet ministra spraw wewnętrznych. Informację przekazano również KW PZPR w Krakowie. Ulotki poddano badaniom daktyloskopijnym i grafologicznym, te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów.

W latach sześćdziesiątych władze ZHP były całkowicie zależne od państwowych, a jego członkowie, którzy pozostali wierni tradycyjnym ideałom, nie pełnili funkcji

na poziomie wyższym niż komendy szczepów,
czasami hufców.

Wykorzystano także agenturę – w aktach zachowały się liczne donosy, m.in. tajnego współpracownika „Klinowskiego”² z obszernymi charakterystykami zarówno poszczególnych osób, jak i grup harcerskich, np. Hufca Kraków Kleparz-Łobzów, określonego przezeń jako środowisko, w którym „nie widać absolutnie zaangażowania w sprawy budowy socjalizmu”³. Bezpieka przeprowadziła rozmowy operacyjne z wybranymi instruktorami, typowała podejrzanych. Działania nie przynosiły żadnych efektów. Jesienią 1966 r. zdecydowano o zakończeniu sprawy.

Mimo zmian ukoronowanych ustaleniami zjazdu z 1964 r. pozostały w ZHP enklawy działające niezależnie od władz, korzeniami sięgające lat wcześniejszych, jak np. nieformalne kręgi instruktorskie i totemowe. Jednym z nich był Instruktorski Krąg Puszczański „Czarnego Dębu” w Małopolsce, grupujący kilkadziesiąt osób. Jego wodzem był Adam Rząsa⁴ z Rzeszowa, a zastępcą Ryszard Wcisło⁵, który został przyjęty do niego jako pierwszy instruktor krakowski. Krąg zrzeszał wyróżniających się instruktorów – zwolenników skautingu w jego przedwojennym kształcie, zamierzających kontynuować, a także propagować dawne tradycje, np. Dzień Myśli Braterskiej, a szczególnie ideę „puszczaństwa”. Oficjalnie nie został zarejestrowany, więc dla ówczesnych władz stanowił twór „nielegalny”. W roku 1973 stał się obiektem zainteresowania krakowskiej SB.



**Grota w Krakowie-Bodzowie,
gdzie w lutym 1973 r. spotkał się
Krağ „Czarny Dąb”. Fot. ze
zbiorów Marcina Kapusty**

Kryptonim „Skaut”

Rozpracowanie rozpoczęto po przechwyceniu w styczniu 1973 r. przez krakowski Wydział „W” SB listu Wcisły do Rząsy. Dotyczył on planowanego w lutym spotkania Kręgu Puszczańskiego. Nie wiemy, czy list poddano kontroli w ramach rutynowych działań – co wydaje się bardziej prawdopodobne – czy ze względu na nadawcę lub adresata. Jego treść wzbudziła zainteresowanie, pojawiały się w nim bowiem miana, czyli imiona puszczańskie, mogące sprawiać wrażenie konspiracyjnych pseudonimów. Fotokopię korespondencji przekazano 27 stycznia 1973 r. Wydziałowi III. Trzy dni później plutonowy Marek Szmigielski sporządził notatkę służbową zawierającą analizę informacji pochodzących z listu, a także m.in. uzyskanych od komendanta Chorągwi Krakowskiej i jednej z instruktorek – kontaktu operacyjnego „Halina”⁶. Bezpieka uznała, że ma do czynienia z „organizacją o charakterze konspiracyjnym”, która może „podejmować działalność antysocjalistyczną”.

Rozpracowując grupę harcerskich instruktorów, wykorzystano bez mała cały arsenał bezpieki, zaangażowano również prokuraturę, a uzgodnienia dotyczące m.in. rezygnacji ze skierowania sprawy na drogę sądową prowadzono na szczeblu KW PZPR.

Po zgromadzeniu wstępnych danych funkcjonariusze doprecyzowali plan działań. Sprawę operacyjnego sprawdzenia „Skaut” zarejestrowano 10 lutego. Bezpieka podjęła przedsięwzięcia

o szerokim spektrum, m.in. wykorzystując technikę operacyjną i prowadząc obserwację wybranych osób. Na pracę operacyjną i zebranie dokładniejszych danych SB nie miała czasu, ponieważ zbiórka Kręgu Puszczańskiego „Czarnego Dębu” była planowana na 17 lutego. Bezpieka wykorzystwała do jej „zabezpieczenia operacyjnego” kilku tajniaków śledzących uczestników, a szczególnie Wcisłę. Po latach wspominał on jeżdżący za nim „dziwny” samochód. Ponieważ był niezłym kierowcą i dysponował dobrym – jak na ówczesne czasy – autem, udało mu się zgubić ogon.

17 lutego, gdy trwało spotkanie w jednej z grot nieopodal Pychowic i Bodzowa, okolicę patrolowały trzy samochody. W jednym z nich znajdował się Szmigielski, który relacjonował akcję:

„Na ulicę Praską udałem się z tut. komendy samochodem Warszawa, krypt. «Desant» o godz. 16.40. W samochodzie siedzieli dwie osoby (kierowca i wywiadowca). [...] Wjeżdżając w ul. Praską, zauważyłem spacerującego po chodniku w pobliżu przystanku autobusowego po prawej stronie – mężczyznę lat ok. 20–23 ubranego czarną kórtką z kapturem, wysokie czarne buty i granatowe spodnie. [...] Po drodze minęliśmy samochód Wartburg innej sekcji” [pisownia oryginalna]⁷.

Informacje o przebiegu rozmów bezpieki uzyskała od kilku przesłuchanych uczestników i jednego z członków Kręgu, zwerbowanego jako tajny współpracownik ps. „Mały”. Jak ustalono, dyskutowano m.in. o planowanych i ocenianych jako niekorzystne zmianach mających nastąpić podczas V Zjazdu ZHP, w tym o możliwej innej nazwie organizacji, mianowicie Socjalistyczny Związek Harcerstwa Polskiego.



Hm. Ryszard Wcisło, „Chytry

**Jastrząb”; spotkanie Kręgu
„Czarnego Dębu” w Toporzysku,
10 czerwca 2006 r. Fot. ze
zbiorów Marcina Kapusty**

Bezpieka uderza całą siłą

Termin kolejnej zbiórki obecni na lutowym spotkaniu wyznaczyli na 17 marca 1973 r. – delegat na zjazd, a zarazem członek Kręgu Marek Pieniążek miał wówczas złożyć sprawozdanie z obrad. Bezpieka „zabezpieczyła operacyjnie” spotkanie w harcówce jednego z krakowskich szczepów w dzielnicy Krowodrza. Zachowało się pismo skierowane do KW MO w Krakowie, w którym naczelnik Wydziału IV Departamentu III informuje o wydaniu zgody przez wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Henryka Piętka na zastosowanie 17 marca 1973 r. „techniki operacyjnej” („T”) – w tym przypadku aparatury podsłuchowej⁸. Z innego dokumentu dowiadujemy się, że spotkanie w harcówce zostało nagrane: pismem z 26 marca Wydział III zwrócił się do naczelnika Wydziału „T” z prośbą o przygotowanie stenogramu z uzyskanego materiału⁹. W aktach sprawy nie odnaleziono spisanego nagrania, na okładce znajduje się natomiast informacja, że na podstawie decyzji nr 003/82 ministra spraw wewnętrznych z teczki wyłączono dokumenty związane z użyciem techniki operacyjnej. O tym, że została wykorzystana, dowiadujemy się, oprócz wspomnianych wyżej dokumentów, z lakonicznych zapisów, których fragmenty nie zostały należycie zamazane.

Po trzymiesięcznym rozpracowaniu 15 maja 1973 r. przeprowadzono – by posłużyć się bezpiekniackim żargonem – realizację sprawy. Dokonano rewizji w mieszkaniach czterech instruktorów, z których jeden nie był w ogóle związany z Kręgiem¹⁰. Na podstawie zgromadzonych materiałów 1 czerwca 1973 r. przedstawiono Ryszardowi Wciśle i Adamowi Rząsie zarzut popełnienia przestępstwa z art. 278 par. 1 Kodeksu karnego, a konkretnie

„dążność [do] uzyskiwania wpływów niekontrolowanych przez oficjalne władze na wychowanie młodzieży”¹¹.

Ostatecznie sprawa została przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie umorzona ze względu na dotychczasową niekaralność sprawców i tzw. małą szkodliwość społeczną czynu. Podejrzanych

zobligowano postanowieniem z 13 lipca 1973 r. do wpłacenia grzywny na cele społeczne. Na ironię zakrawa fakt, że taką właśnie grzywną ukarano ludzi, którzy znaczną część swego życia poświęcili pracy na rzecz społeczeństwa. Niektórych instruktorów zaangażowanych w działalność Kręgu pozbawiono możliwości prowadzenia zagranicznych obozów harcerskich.



Instruktorzy Kręgu „Czarnego Dębu” w czasie obozu letniego 19. Krakowskich Lotniczych Drużyn Harcerskich w latach osiemdziesiątych XX w.; od lewej: hm. Łukasz Węsierski „Kormoran Samotnik”, hm. Adam Rząsa „Chytry Lis” - ówczesny wódz Kręgu, hm. Ryszard Wcisło. Fot. ze zbiorów Ryszarda Wcisły, kopia w zbiorach Marcina Kapusty

Zachowane – mimo dużej skali zniszczenia dokumentacji SB – akta tej sprawy stanowią interesujące świadectwo zastosowania szerokiego wachlarza działań operacyjnych. Rozpracowując grupę harcerskich instruktorów, wykorzystano bez mała cały arsenał, którym dysponowała bezpieka, zaangażowano również prokuraturę, a uzgodnienia dotyczące m.in. rezygnacji ze skierowania sprawy na drogę sądową prowadzono na szczeblu Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

1 AIPN Kr, 010/10171, SOR krypt. „Krąg”, Koperta z ulotką znaną w Krakowie, na budynku narożnym przy ul. Świerczewskiego i Podwale, k.13.

2 Jeden z pseudonimów długoletniego współpracownika bezpieki Krzysztofa Gąsiorowskiego (1935–2005). W latach pięćdziesiątych należał do konspiracyjnej organizacji „Związek Walczącej Młodzieży Polskiej”. Został aresztowany i skazany. W 1956 r. znalazł się w gronie osób zaangażowanych w reaktywowanie ZHP w Krakowie. Od końca lat pięćdziesiątych do połowy sześćdziesiątych pracował etatowo w Krakowskiej Komendzie Chorągwi. Później członek ROPCiO oraz KPN. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych był prawdopodobnie najważniejszym źródłem informacji dla funkcjonariuszy zajmujących się inwigilacją krakowskich harcerzy.

3 AIPN Kr, 010/10171, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klinowski” z 8 IV 1964 r., k. 44–45; Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klinowski” z 16 IV 1964 r., k. 51–54, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klinowski” z 10 IX 1964 r., k. 79.

4 Adam Rząsa „Chytry Lis” (1921–2003) harcmistrz, w harcerstwie od 1933 r., w latach 1947–1949 hufcowy Hufca Harcerzy w Rzeszowie, a 1956–1958 hufcowy Hufca Harcerstwa w Rzeszowie, w późniejszym okresie utrzymywał kontakt ze środowiskiem harcerskim, szczególnie krakowskim. Po 1989 r. związany ze Związkiem Harcerstwa Polskiego rok założenia 1918 (ZHP-1918) i Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR).

5 Ryszard Wcisło „Chytry Jastrząb” (1933–2015), harcmistrz, w ZHP od 1945 r., po 1956 r. drużynowy 14. Krakowskiej Drużyny Harcerzy, następnie komendant „Białego Szczepu”, od 1963 i po 1974 r. związany ze środowiskiem 19. Krakowskich Lotniczych Drużyn Harcerskich, w latach 1967–1974 w szczepie „Huragan”, członek krakowskiego Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego, komendant Zlotu 70-lecia Harcerstwa Polskiego na krakowskich Błoniach w 1981 r., po 1983 r. związany z niejawnym Ruchem Harcerskim, od września 1989 do października 1992 r. w ZHP-1918 (komendant Małopolskiej Chorągwi Harcerzy, następnie Naczelnik Harcerzy), w latach 1992–2015 w ZHR, odznaczony Krzyżem Oficerskim OOP (2008), Krzyżem Wolności i Solidarności (2012), pośmiertnie Krzyżem Komandorskim OOP (2015).

6 AIPN Kr, 010/11202, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Skaut”, t. 1, Notatka służbowa z 30

I 1973 r., k. 38.

7 AIPN Kr, 010/11202, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Skaut”, t. 1, Notatka służbowa z 19 II 1973 r., k. 62–63.

8 *Ibidem*, Pismo z 17 III 1973 r., k. 89.

9 *Ibidem*, Pismo z 26 III 1973 r., k. 95.

10 *Ibidem*, Meldunek naczelnika Wydziału III do Departamentu III MSW, 21 V 1973 r., k. 103–105.

11 AIPN Kr, 07/4976, Akta kontrolno-śledcze dot. Ryszarda Wcisło i innych, Postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w sprawie p-ko R. Wcisłe z 13 VII 1973 r., k. 56–57.

COFNIJ SIĘ